



Św. Zygmunta

» CHODZIE,
A ZOBACZYCIE...«



NR II/2024 (1132)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

14 STYCZNIA AD 2024

„CHRYSZTUS posłany przez OJCA jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele”, jest więc oczywiste, że skuteczność apostołstwa zarówno tych, którzy zostali wysłani, jak i świeckich, zależy od Ich żywego zjednoczenia z CHRYSZTUSEM^{FOR. J 15, 5; SOBÓR WATYKAŃSKI II, DEKRET APOSTOLICAM ACTUOSITATEM, 4.}
Stosownie do powołań, wymagań czasów i darów DUCHA ŚWIĘTEGO apostołstwo przyjmuje bardzo zróżnicowane formy.
Zawsze jednak miłość, czerpana przede wszystkim z Eucharystii, „jest jakby duszą całego apostołstwa”^{SOBÓR WATYKAŃSKI II, DEKRET APOSTOLICAM ACTUOSITATEM, 3...} [KKKK, 864]

DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA

CZYTANIE Z PIERWSZEJ KSIĘGI SAMUELA^{1 Sm 3, 3b-10, 19}

Samuel spał w przybytku PAŃSKIM,
gdzie znajdowała się Arka Przymierza.
Wtedy PAN zawołał Samuela,
a ten odpowiedział:
„Oto jestem”.
Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu:
„Oto jestem,
przecież mnie wołałeś”.
Heli odrzekł:
„Nie wołałem cię,
wróć i połóż się spać”.
Położył się zatem spać.
Lecz PAN powtórzył wołanie:
«Samuelu!»
Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc:
„Oto jestem,
przecież mnie wołałeś”.
Odrzekł mu:
„Nie wołałem cię, synu mój.
Wróć i połóż się spać”.
Samuel bowiem jeszcze nie znał PANA,
a słowo PAŃSKIE nie było mu jeszcze objawione.
I znów PAN powtórzył po raz trzeci SWE wołanie:
«Samuelu!»
Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc:
„Oto jestem,
przecież mnie wołałeś”.
Heli zrozumiał, że to PAN woła chłopca.
Rzekł więc Heli do Samuela:
„Idź spać!
Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz:
Mów, PANIE,
bo służę Twój słucha”.

Odszedł Samuel,
położył się spać na swoim miejscu.
Przybył PAN
i stanawszy, zawołał jak poprzednim razem:
«Samuelu, Samuelu!»

Samuel odpowiedział:
„Mów, bo służę Twój słucha”.

Samuel dorastał,
a PAN był z nim.

Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.

PSALM RESPONSORIJNY ps 40 (39), 2ab i 4ab, 7-8a, 8b-10 (R.: por. 8a i 9a)

REFREN: **Przychodzę, BOŻE, pełnić TWOJĄ wolę**

Z nadzieją czekałem na PANA,
a ON pochylił się nade mną.
Włożył mi w usta pieśń nową,
śpiew dla naszego BOGA.

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi,
lecz otwarłeś mi uszy;
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę.”

W zwoju księgi jest o mnie napisane:

*Radością jest dla mnie pełnić TWOJĄ wolę, mój BOŻE,
a TWOJE Prawo mieszka w moim sercu”.*

Głosiłem TWA sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich,
o czym TY wiesz, PANIE.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. JANA APOSTOŁA DO KORYNTIAN^{1 Kor 6, 13c-15a, 17-20}

Bracia:

Ciało nie jest dla rozpusty,
lecz dla PANA,
a PAN dla ciała.
BÓG zaś i PANA wskrzesił,
i nas również swą mocą wskrzesi.
Czyż nie wiecie,
że ciała wasze są członkami CHRYSZTUSA?
Ten zaś,
kto się łączy z PANEM,
jest z NIM jednym duchem.
Strzeżcie się rozpusty!
Bo czyż jakikolwiek grzech
popelniony przez człowieka
jest poza ciałem?
Lecz ja wam mówię,
kto grzeszy rozpustą,
przeciwko własnemu ciału grzeszy.
Czyż nie wiecie,
że ciało wasze jest przybytkiem DUCHA ŚWIĘTEGO,
który w was jest,
a którego macie od BOGA,
i że już nie należycie do samych siebie?
Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci.
Chwalcie więc BOGA w waszym ciele!

AKLAMACJA por. J 1, 41s, 17s

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Znaleźliśmy MESJASZA,
to znaczy CHRYSZTUSA.
Łaska i prawda
przyszły przez NIEGO.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA^{1, 35-42}

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami
i gdy zobaczył przechodzącego JEZUSA, rzekł:
„Oto BARANEK Boży”.

Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił,
i poszli za JEZUSEM.

JEZUS zaś, odwróciwszy się
i ujrzawszy, że oni idą za NIM,
rzekł do nich:

«Czego szukacie?»

Oni powiedzieli do NIEGO:

„RABBI!”

— to znaczy: NAUCZYCIELU —
„gdzie mieszkasz?”

Odpowiedział im:

«Chodźcie,
a zobaczycie».

Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka,
i tego dnia pozostali u NIEGO.

Było to około godziny dziesiątej.

Jednym z dwóch,
którzy to usłyszeli od Jana i poszli za NIM,
był Andrzej, brat Szymona Piotra.

Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego:

„Znaleźliśmy MESJASZA”
— to znaczy: CHRYSZTUSA.

I przyprowadził go do JEZUSA.

A JEZUS, wejrząwszy na niego, powiedział:

„Ty jesteś Szymon, syn Jana;
ty będziesz nazywał się Kefas»
— to znaczy: Piotr.



INFORMACJE PARAFIALNE

- Trwa ROK JUBILEUSZOWY w naszej parafii, z racji 1,500-lecia śmierci naszego patrona, św. Zygmunta.
15-20.I (poniedziałek-sobota): Trwa wizytacja duszpasterska:

PROGRAM WIZYTACJI DUSZPASTERSKIEJ (KOŁEDA)

Table with 4 columns: DATA, MIEJSCOWOŚĆ, OD, KOMENTARZ. Rows include dates from 15.I to 20.I and locations like OBORY, SŁOMCZYN, OSIEDLE BRZEŃCE, SZYMANÓW, GASSY.

Księża proszą o podwożenie na koledę i zewnętrzny znak, że wizyta naszych duszpasterzy jest OCZEKIWANA

Za składane przy okazji ofiary nasi duszpasterze z góry składają serdeczne Bóg zapłać!

- Uwaga: W czasie koledy w dni powszednie nie ma Mszy św. o 18:00.
13-20.I.2024: Parafialne zimowisko w Kluszkowcach - pamiętajmy o naszych dzieciach w modlitwach!
Chrzty w styczniu w 4. niedzielę miesiąca, 28.I, na sumie.
Ofiary na spłatę zobowiązań związanych z remontem kościoła...

PAMIĘTAJMY też o WSPIERANIU NASZYCH DUSZPASTERZY!

ODESZLI

W ostatnim czasie odeszła z naszego grona:

Box containing name sp. Barbara GOSLAWSKA, date 1.I.2024, and liturgical reference I.72. Below: Wieczne odpoczywanie racz Jej dać PANIE!

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

Table with 3 columns: DATE, TIME, INTENTION. Rows list dates from 15.I to 21.I and specific prayer intentions.

MACHIAVELLI - CO WARTO IDEE, KIEDY BRAKNIE SIŁY ...

Dostojni panowie, to już miesiąc minął, Jak wróciłem z dworu księcia Valentino. Władca ten, zrodzony w znacym Borgiów domu, Zgłębić sprawy świata nadzwyczaj mi pomógł. Często mi powiedział: Messer Niccolò, Nie warto dociekać, gdzie dobro, gdzie zło. W polityce bowiem koncept ów prostaczy, Że sprawa jest słuszna, niezbyt wiele znaczy. Komu brak oręża, marna tego dola. Przekonał się ongi wasz Savonarola, Gdy skwierczał na stosie w sposób dość niemiły, Co warte idee, kiedy braknie siły. Mnie zaś szczęście sprzyja i nie grożą stopy, A lud jest mi wierny, bo mam wojska dosyć. Lud ku silniejszemu zazwyczaj się skłania I od koszul częściej zmienia przekonania.

Gdyś w opalach - wdzięczność rzadkim jest uczuciem, Mało kto zapragnie kiwnąć palcem w bucie. Więcej więc pożytku przyniesiesz swym włościom, Rządząc ludźmi raczej strachem niż miłością. Parę głów ścinając, chęć buntu ostabisz, Lecz zrodzisz nienawiść, gdy zanadto grabisz. Ludzie bowiem łatwiej, odkać świat jest światem, Znoszą ojca śmierć niż ojcowizin stratę. Lecz gdybyście słuchać moralnych praw chcieli, Żegnajcie się z życiem, panie Machiavelli! Ileż tedy zyskać mogłaby Florencja, Gdyby polegała na naukach księcia.

Czech Jerzy (1952, Krasno)

MARCELI WEISS - TAKŻE SŁOMCZYŃSKI DUSZPASTERZ...

Na świat przyszedł 1.VI.1870 w ros. Царство Польское (p. Królestwo Polskie), czyli w zaborze rosyjskim. W latach 1890-4 studiował w warszawskim Seminarium Duchownym. I w 1894 przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszą jego parafią był Słomczyn. Były to lata, gdy - jak się wydawało - wybito Polakom wszelkie marzenia o niepodległości. Królował polityzizm, wiara w konieczność budowy szczęścia na tym świecie, takim jaki jest. W szczególności w to, że nakazu czynienia sobie ziemi poddanej...

W Słomczynie był przez rok, do 1895. Dwadzieścia następných lat posługiwał w wielu parafiach archidiecezji warszawskiej: jako wikariusz w parafiach Zduny (1895-1896), Katuszyn (1896-1898), Zgierz (1898-1900), Klembów (1900-1901), Kobyłka (1901-1902); jako proboszcz w parafiach Domaniew (1902-1908), Pacyna (1908-1911), Inowódz (1911-1913), Kaski (1913-1914).

W czasie I wojny światowej, od ucieczki Rosjan pod klęskę pod Gorlicami w v.1915 (zw. bieżniństwo, gdy ok. 3 mln zarządzających ros. Царство Польское Rosjan uciekło na wschód - na dworcach z płacem żegnały ich postępowe Polki: ile z nich, pozytywnie nastawionych, było z Konstancina, nie wiadomo...), po odzyskaniu w 1918 niepodległości i w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1919-1921 (w której wziął udział) organizował pomoc potrzebującym w Warszawie: „Iecznicę dietetyczną” i kuchnię dla ubogich...

Następnie posługiwał w diecezji siedleckiej. Był proboszczem w parafiach Oleksin (1921-1926), Wandów (1926-1928), Neple (1928-1934). W 1935, mając lat 65, prawd. przeszedł na emeryturę. W Niemczech od 30.I.1933 rządził już rząd narodowo-socjalistyczny Adolfa Hitlera. W miesiąc później 27.II.1933 wybuchł pożar w Reichstagu, o który oskarżono komunistów. Wkrótce pojawili się pierwsi więźniowie polityczni, dla których 30.III.1933 - dwa miesiące po objęciu władzy - powstał obóz koncentracyjny KL Dachau...

Rezydował w Warszawie (1935-1936), Komarówce Podlaskiej (1936-1939), Wojcieszkowie (1939).

Po niemieckim i rosyjskim najeździe na Polskę w IX.1939 i rozpoczęciu II wojny światowej, po rozpoczęciu okupacji niemieckiej, musiał wrócić do posługi duszpasterskiej. 1.I.1940 objął pozycję proboszcza we wsi Lubień w dekanacie Włodawa.

Tam odmówił wydania kluczy od kościoła i plebanii Ukraińcom, którzy - faworyzowani przez Niemców, którzy na kimś przeciw musieli się opierać w sprawowaniu okupacyjnej władzy - chcieli przejąć świątynię. Murowany kościół wybudowany został w 1938 na miejscu dawnego, drewnianego, który oryginalnie był greckokatolickim, ale w XIX w. i czasach zaboru rosyjskiego zamienionym na cerkiew prawosławną, a w 1919 - po wspomnianym bieżniństwie - na świątynię rzymskokatolicką.

6.I.1940, w rzymskokatolickie święto Trzech Króli i w greckokatolicką wigilię Bożego Narodzenia, Ukraińcy rozbili drzwi i wtargnęli do świątyni. Wtargnęli też na plebańnię: kobiety ukraińskie brutalnie kapłana pobily, a ukraiński ksiądz, wraz z rodziną, wprowadził się i zajął połowę plebanii.

Pozostał w jej drugiej połowie. Leżał pobity, w łóżku, gdy 14.I.1940 do jego pokoju wtargnęło dwóch żołdaków niemieckich i dwóch ukraińskich policjantów im się wystugujących. Odczytano mu „akt oskarżenia” - po niemiecku - po czym zagnano pieszo w kierunku Włodawy. „Ludność prawosławna tłumnie wybiegła i ze śmiechem i szyderstwami przypatrywała się wyprowadzaniu księdza” - wspominała gospodyni kapłana.

Zamordowany dwoma strzałami i pchnięciem bagnetu. Ciało - bez futra, czapki i walizki - znaleziono 5.V.1940, płytko zakopane w lesie k. wsi Wyrki, ok. 3 km od parafialnego kościoła w Lubieniu.

Był w naszej parafii niedługo, ledwie ją dotykając swoją obecnością. Ale był. Tu uczył naszych przodków prawdziwej wiary, ale i sam uczył się od nich posługi i pokory.

To też nasz kapłan. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach.

Table with 2 columns: MSZE ŚW., KANCELARIA PARAFIALNA, WWW, KSIĘŻA, INNE. Rows list liturgical times, contact info for parochial office, website, priest Jacek Dzikowski, and phone numbers.